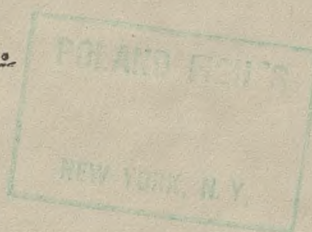
World Copyright
EUROPEAN CORRESPONDENTS, Ltd,
Dilke House, Malet St.
London, W.C.1. B.143.

# POD JARZMEM HITLERA.




## C e n z u r a.

W historji wojen bywało zawsze, że dla zachowania tajemnicy wojskowej, przedsiębrane były surowe środki cenzuralne by uniknąć ewentl. przedostania się tajemnic z frontu wojennego na front domowy. W Trzeciej Rzeszy jest jednak inaczej. Ostatnio ogłoszono tam dekret na mocy którego telegramy do żołnierzy walczących na froncie muszą być uprzednio aprobowane przez partję. Telegram może być doręczony adresatowi tylko wtedy jeśli widnieje na nim pieczątka miejscowej grupy partji narodowo-socjalistycznej. Widać, że w Trzeciej Rzeszy dzieją się takie rzeczy, że tego rodzaju środki ochronne są wskazane.

-----

## QUISLING W POTRZASKU.

Gwardja przyboczna Vidkuna Quislinga została znowu podwojona. Zdarza się to już trzeci raz z rzędu w ciągu jednego tylko roku. Przed pierwszym "podwojeniem", gwardja przyboczna czołowego Quislinga składała się z 50-ciu ciężko uzbrojonych ludzi, należących do norweskiej organizacji szturmowej "Hird". Dziennik szwedzki "Dagens Nyheter" donosi, że znowu wzmocniono wartę siedziby Quislinga, "ponieważ ostatnio wydarzyły się wypadki częstych zamachów na życie współpracowników Quislinga i należy się spodziewać dalszych ataków".

-----

## Z domów publicznych do domów nauki

Wobec nieprzejednanego stanowiska nauczycielstwa norweskiego, które gremjalnie zaprotestowało przeciwko narzucanym mu przez quislingowski rząd metodom nauki, władze znalazły się w sytuacji niemal bez wyjścia. By uniknąć masowego zamknięcia szkół norweskich, trzeba było 'pospiesznie' szkolić nowych nauczycieli i nauczycielki. Dziennik "Aftontodningen" donosi, że po trzechmiesięcznym zaledwie "treningu" osadzono przy katedrach szkolnych kilka dziewcząt, które uprzednio zarabiały na życie... prostytucją. Jedna z tych "nauczycielek" zachowywała się w szkole tak niemożliwie, że w obawie przed demoralizacją dzieci, trzeba ją było z miejsca usunąć.

"EUROPEAN CORRESPONDENTS"

## "Niemiecka" Warszawa.

Niemcy wydają ostatnio w Warszawie nowe czasopismo, p.t. "Warschauer Kulturblaetter". Jeden z czołowych redaktorów tego pisma, p. Colin Ross, doszedł do przekonania, że "najbardziej malownicza część Warszawy oparta jest na kulturze i architekturze niemieckiej, której zawdzięcza swe piękno". Zanim przeszedł na "wiarę hitlerowską" , Colin Ross był współpracownikiem niemieckiej firmy wydawniczej Ullstein, z której właścielami (Żydami) był spowinowacony. Po wywłaszczeniu firmy, Colin Ross wyjechał do Ameryki w charakterze szpiega i agenta hitlerowskiego. Obecnie znowu grasuje po Europie i studjuje "piękno krajów okupowanych, germańskiego pochodzenia".

-----

## Zamknięcie uniwersytetu kowieńskiego.

Niemieckie władze okupacyjne zarządziły zamknięcie uniwersytetu kowieńskiego, a to wskutek "wrogiego nastawienia profesorów i studentów wobec nowego ładu hitlerowskiego". Szereg profesorów aresztowano a ponad 50-ciu studentów osadzono w obozach koncentracyjnych.

-----

## Chleb, ale dla innych.

W kraju nawskróś rolniczym jak Węgry, trzeba było zredukować dzienne racje chleba z 200 gramów na 150 gr. na głowę. Jeszcze kilka tygodni temu prasa węgierska głosiła z tryumfem, że "wobec doskonałych zbiorów Węgrzy zabezpieczeni są pod względem dostatecznej ilości chleba i mąki". Okazuje się jednak, że chleb jest, ale dla innych!

------

## "Poważna sytuacja"

Prasa rumuńska donosi z zaniepokojeniem o rosnącej w kraju fali buntu. Pismo "Timpul" stwierdza w artykule wstępnym: "Zaalarmowani przyznać musimy, że w naszych szeregach znajdują się ludzie, którzy zagrażają naszym interesom państwowym i narodowym. Ludność rumuńska nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, jak poważne są czasy w których żyjemy. Ci, którzy ostrzeżenia naszego nie biorą poważnie, winni być surowo ukarani".

"EUROPEAN CORRESPONDENTS"

## Partyzantka francuska.

Usiłowania niemieckich władz okupacyjnych we Francji w kierunku demobilizacji armji francuskiej, zawiodły. W niektórych częściach Francji, jednostki zbrojne, podobnie jak na Bałkanach, nie chcąc się podporządkować nakazom niemieckim, ukrywają się w lasach i górach, organizując tam opór przeciwko najeźdzcy. Działalność partyzancka Francuzów daje już pierwsze owoce. Akty sabotażu w nowo-okupowanych terytorjach Francji mnożą się z dnia na dzień. System transportowy pomiędzy Marsylją a Biarritz został całkowicie zdezorganizowany na skutek wysadzenia w powietrze szyn kolejowych. Spowodowano również wykolejenie szeregu niemieckich pociągów wojskowych. Niemieckie wojska okupacyjne poniosły już pewne straty w walkach z francuskimi oddziałami powstańczymi. Do oddziałów partyzanckich przyłączają się patrioci francuscy, którzy już oddawna prowadzą antyniemiecką działalność wywrotową. W Bordeaux, Marsylji, Perpignan, Avignon, Aix-enProvence i innych miastach Francji, żaden żołnierz niemiecki niema odwagi pokazać się na ulicy samotnie. Żołnierze ci występują zawsze gromadnie. Zdarzyły się już wypadki tajemniczego "zniknięcia" całych patroli niemieckich.

-----

## LUDZIE Z HERRENVOLKU:

### GENERAŁ VON WITZLEBEN.

Gdy natychmiast po wylądowaniu wojsk sprzymierzonych w Algierze i Marokku, zaalarmowany Laval wysłał "wojskowego" szefa gabinetu, admirała Platona do Tunisu, przydzielił mu pomocnika w osobie generała von Witzleben. Zadanie generała niemieckiego było dwojakie. Przedewszystkiem Witzleben miał wybadać czy i jak dalece wojska francuskie stacjonowane w Tunisie gotowe byłyby walczyć po stronie osi przeciwko pierwszej armji brytyjskiej. Następnie poczynić miał przygotowania dla okupacji strefy Bizerta-Tunis i strefy nadgranicznej Tripolitanji przy pomocy pospiesznie sprowadzonych drogą powietrzną kontyngentów wojsk niemieckich i włoskich. Spełniwszy swą misję Witzleben powrócił do Francji. Obecnie przebywa on we Włoszech, jako . . dowódca wszystkich oddziałów niemieckich stacjonowanych we Włoszech, którym powierzono zadanie odparcia . . ataków sprzymierzonych.

Witzleben liczy obecnie lat 61. W pierwszej wojnie światowej służył jako kapitan i ranny był w bitwie pod Verdun. Po klęsce Niemiec został członkiem sztabu generalnego Reichswehry. W r.1934 zaawansował już na generała. Swojemi zdolnościami organizacyjnemi, żelazną dyscypliną i bezwzględnością dobrze kwalifikuje się na powierzone mu stanowisko trzymania w karbach oddziałów niemieckich a w szczególności włoskich, na ich własnej ziemi.

"EUROPEAN CORRESPONDENTS"

@@@@@@@